ECHO ARTYSTYCZNE

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU
ARTYSTÓW WIDOWISKOWYCH

Numer 5. WARSZAWA, MAJ 1927 r. Rocznik IV.

V Walny Zjazd

Delegatów i członków rzeczywistych Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

13 kwietnia o godz. 10 m. 30 w kosciele św. Aleksandra odbyła się Msza Żałobna za dusze zmarłych członków Polzawidu; na Mszy obecni byli: członkowie Zarządu Głównego, Rady Artystycznej oraz koleżanki i koledzy, przebywający w Warszawie.

14 kwietnia w sali teatrzyku „Eldorado" zebrali się zaproszeni: przedstawiciel M. S. Wewnętrznych p. Marczewski, delegat Zw. Artystów Scen Polskich p. W. Lenczewski, przedstawiciel „Expressu" i Kurjera Czerwonego p. Harasimowicz, dyrektorzy Szwager, Podbielski i Wiener, oraz przybyli z prowincji kol. delegaci: Paszkowska, Bochenkiewicz, Ordoński, Różański, Boczkowski, Ludwikowski, Dolski, Sławski, i Rassek. Kol. kol. Dobrowolska, Melerwil, Podolska, Wiera Rin, Stanisławska, Kilińska, Tuszyńska, Górska, Koralewicz, Poraj-Porecka, Żarska' Ościńska, Krasnopolska, Erwestowa, Szumska, Nałęczówna, Kołossowska, Tarnowska, Karczewska, Klingerówna, Lirycz, Kustoszówna, Jankowska, Morawska, Zamojska, Malinowska, Zatorska, Senkowska, Zaleska, Rydi-René, Wirska, Erwestówna, oraz kol. Reden, Lin, Kornelli, Manoli, Welin, Michel, Erwest, Tarłowski, Odrobiński, Moszczyński, Matuszewski, Rączka, Bolski, Melerwil, Amors, Kiliński, Wesołowski Staruszkiewicz, Iwasjow, Jacobini, Szpakowski, Freddi, Juljanowski, Pilarski, Klimowicz, Maliszewski, Domański, Zwidlicz, Manc, Marlott, Alfredo, Ordon, Szremski, Ściwiarski, Szuliński, Czarnecki, Karczewski, Stanisławski, Łukasiewicz, Wysocki, Derbicz, Renard, Messalini, Kambors i inni.

Punktualnie o godz. 12 w poł. prezes ustępującego Zarządu Głównego zagaił obrady V-go Walnego Zjazdu, witając przedstawicieli: M. S. Wewnętrznych, Zaspu, prasy, dyrektorów widowiskowych, i wszystkich przybyłych na Zjazd; po zagajeniu na przewodniczącego Zjazdu został wybrany przez aklamację kol. L. Ludwikowski, który powołał na sekretarzy kol. J. Sławskiego i J. Welina. Po otwarciu obrad kolejno witali zjazd: przedstawiciele: M. S. Wewnętrznych, Z. A. S. P., „Kurjera Czerwonego" i „Expressu" oraz Zw. Dyrektorów Widowiskowych.

Po powitalnych przemówieniach na wniosek prezydjum uchwalono wysłać depeszę z wyrazami hołdu do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz do Pana Marszałka Piłsudskiego.

W dalszym ciągu wybrano komisję weryfikacyjną mandatów w skład której weszli kol. kol. Porecka, Kiliński, Amors i z ramienia Zarządu z głosem doradczym kol. Matuszewski, poczem kol. Trojanowski zdał sprawozdanie z prac Zarządu Głównego za rok organizacyjny 1926-27 jak również sprawozdanie kasowe, które przedstawia się następująco:

WPŁYWY:			WYDATKI:		
Saldo na 27.III.1926 roku . . .	4201	83	Wydano za „Echo"	6505	12
Za „Echo"	5079	26	Wydano na legitymacji, kontrakty i odznaki	536	50
Za legitymacie, kontrakty i odznaki	1299	70	Wydano na pogrzeby	3730	60
Składki pogrzebowe	4412	—	Wydano pożyczek	8220	67
Składki na fudnusz pożyczkowy .	1814	67	Wydano zapomóg starości . . .	1540	—
Zwrócono pożyczek	5079	26	Zapłacono za inwentarz	303	—
Składki na fundusz starości . .	1337	60	Administracja	17183	30
Składki na fundusz strejkowy . .	1993	—	Koszta Delegatów	427	83
Dochody niestałe	5228	12	Rozjazdy Zarządu	1208	60
Sumy przechodnie	140	—	Koszta gospodarcze	2428	84
Składki członkowskie	16723	20	Koszta kancelaryjne	1949	79
Składki Dnia Artysty	4058	70	Saldo na 9.IV.1927 roku (gotówka)	11189	74
Wpisowe	1418	40			
Składki i przedstawiania na Dom Artysty	2438	25			
	55223	99		55223	99

Kapitał Związkowy

na dzień 9.IV.1927 r.

AKTYWA:			PASYWA:		
Kasa	2744	84	Fundusz Domu Artysty	6569	65
P. K. O. 7330	3413	15	„ pogrzebowy	2854	96
P. K. O. 14053	5031	75	„ pożyczkowy	3316	09
Inwentarz	2199	44	„ strajkowy	6583	46
Długi	5934	98			
	19324	16		19324	16

Po sprawozdaniu Zarządu Głównego kol. Michel zdaje sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, a kol. Odrobiński Rady Artystycznej.

Nad sprawozdaniami wywiązała się 3 godzinna dyskusja w której zabierało głos kilkunastu kolegów; po replice kol. Redena, Lina i Trojanowskidgo V Walny Zjazd udzielił absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Wybór komisji: budżetowej, regulaminowej i spraw spornych, do których weszli kol. kol. delegaci oraz dokoptowani kol. Porecka, Zamojska, Senkowska i Amors, zakończył pierwszy dzień obrad plenarnych.

Godzina 11 wieczór w lokalu Polzawidu komisje: budżetowa i regulaminowa obradując do godz. 3 w nocy, opracowały budżet na rok organizacyjny 1927-28 oraz regulaminy kas: pogrzebowej, emerytalnej, pożyczkowej i jubileuszowej.

15 kwietnia o godz. 11 rano drugi dzień obrad: Budżet w opracowaniu komisji budżetowej referuje kol. Ordoński; po dłuższej dyskusji **budżet w sumie Zł. 26.004** zostaje zatwierdzony, jak również zostaje zatwierdzony regulamin kas: pogrzebowej i jubileuszowej.

W dalszym toku obrad przechodzi wniosek, aby od wszystkich członków Związku, którzy pra

cując są zawieszeni w prawach członkowskich za niepłacenie wkładów przy przywróceniu im praw członkowskich pobierać wkłady w podwójnej wysokości (12 zł).

W dyskusji, jaka się wyłoniła na tle prawa autorskiego zabrał głos przedstawiciel Zw. Autorów i Kompozytorów Scenicznych p. Haftman, poczem na wniosek kol. Redena została wybrana komisja dla uregulowania sprawy repertuaru ze Zw. Autorów i Kompozytorów Scenicznych.

W sprawie konwencji ze Zw. Dyrektorów Widowiskowych uchwalono upoważnić Zarząd Główny do opracowania i zawarcia konwencji z Pozedem na możliwie najkorzystniejszych warunkach dla osięgnięcia czego wszyscy członkowie Polzawidu obowiązani są podporządkować się wszelkim dyrektywom Zarządu Głównego w powyższej sprawie.

Po kilkunastominutowej przerwie rozpoczęła się dyskusja w sprawie kierowników biur pracy; w dyskusji zabierali głos wszyscy kierownicy biur pracy oraz kol.: Szremski, Zamojska, Renard, Tarnowska, Derbicz, Odrobiński, Ordoński, Pilarski, Kornelli, Amors, Matuszewski, Sławski, Reden, Manoli, Rassek, Stanisławska, Juljanowski, Iwasjow, Senkowska, Bochenkiewicz, Boczkowski, Michel i Trojanowski; z toku dyskusji wyłoniły się następujące wnioski: 1) V Walny Zjazd uchwala skreślić kilku kierowników b. pracy. 2) pozostawić wszystkich kierowników B. Pracy przy podziale zakresu ich pracy na rejony oraz otwarcia centrali przy Polzawidzie. 3) Nie skreślić żadnego kierownika b. pracy.

W tajnem głosowaniu przeszedł wniosek trzeci, rezultatem czego było przekazanie sprawy do załatwienia Komisji dla Spraw Spornych, poczem o godzinie 11 wieczór zakończono plenarne obrady drugiego dnia Zjazdu.

Komisja Spraw Spornych, obradująca w lokalu Polzawidu od godz. 2 do 6 rano, uchwaliła w sprawach:

Kol. Topolski contra Zarząd Główny — przywrócić prawa członkowskie kol. Topolskiemu, z rozłożeniem zaległych wkładów.

❀ ❀ ❀

Kol. Dracowa — Domański wobec nieobecności świadków, przekazać do załatwienia Zarządowi Głównemu.

❀ ❀ ❀

Kol. Kustoszówna — Szpakowski przekazano do załatwienia Zarządowi Głównemu.

❀ ❀ ❀

Kol. Brońska — Rassek i Wesołowski na podstawie tego, iż w przeciągu roku nie wpłynęły protesty z zakwestjonowaniem strony artystycznej i etycznej odrzucono protesty w sprawie przyjęcia kol. B. w poczet członków rzeczywistych.

❀ ❀ ❀

Kol. Dobrowolska — Derbicz za obrazę kol. Dobrowolskiej kol. Derbicz zostaje ukarany grzywną Zł. 50.— (pięćdziesiąt) na Dom Artysty jak również winien przeprosić kol. Dobrowolską w Echu Artystycznem.

❀ ❀ ❀

Podanie p. G. i Z Konarskich w sprawie powtórnego przyjęcia w poczet członków rzeczywistych, postanowiono przywrócić w prawach członkowskich, po uregulowaniu połowy wkładów, należnych się do V-go Walnego Zjazdu.

❀ ❀ ❀

P. Taranek Irena (Michalska) w sprawie przywrócenia w prawach członkowskich - załatwiono odmownie.

❀ ❀ ❀

Daniłow Władysław (Mrozowicz) w sprawie powtórnego przyjęcia — odrzucono.

❀ ❀ ❀

P. Giniszewski o przywrócenie w prawach członkowskich — postanowiono przywrócić po uregulowaniu zaległych wkładów.

❀ ❀ ❀

P. Halama Stanisław contra Zarz. Gł. odrzucono; przywrócenie w prawach członkowskich zawisłe od uregulowania zaległych wkładów.

❀ ❀ ❀

Elly Werden — pozostawiono w prawach członkowskich do najbliższej weryfikacji.

❀ ❀ ❀

Kara Baleńska kandydatka, za stałe lekceważenie regulaminu oraz na podstawie § 19 Statutu zostaje skreśloną z listy kandydatów bezpowrotnie.

❀ ❀ ❀

Chudysiewicz Leokadja i Chudysiewicz Pelagja na podstawie § 19 Statutu i pracę w bojkotowanym lokalu — skreśla się z listy Związku.

Czy zwróciłeś pożyczkę?

O ile nie, pamiętaj, robisz wielką krzywdę tym, którym w nagłej potrzebie Zarząd, z powodu wyczerpania funduszu pożyczkowego zmuszony jest odmówić.

Sobota 16 kwietnia (trzeci dzień obrad) rozpoczyna kol. Sławski, odczytaniem protokułu Komisji dla Spraw Spornych, poczem w dłuższej dyskusji uchwalono następujące wnioski: **„W sprawie Z. A. S. P. V Walny Zjazd upoważnia Zarząd Główny Polzawid weiść w kontakt z Zaspem, celem stworzenia wspólnego frontu na zewnątrz wobec artystów, którzy z obu organizacji zostali skreśleni".**

W sprawie dnia artysty uchwalono:

V Walny Zjazd uchwala, by członkowie, którzy dotychczas dnia Artysty za rok 1927 jak też i lat zeszłych nie wpłacili, winni to uskutecznić do dn. 31 grudnia 1927 r. w przeciwnym razie podlegają rygorowi organizacyjnemu aż do skreślenia.

W sprawie Domu Artysty Widowiskowego uchwalono:

V Walny Zjazd upoważnia Zarząd Główny do poczynienia kroków celem otrzymania w formie daru względnie nabycia placu w pobliżu Warszawy pod budowę Domu Artysty Widowiskowego.

W sprawie centrali uchwalono, polecić Zarządowi Głównemu w jaknajkrótszym czasie zmienić obecny lokal na większy, w którym by równocześnie mogło się znajdować centralne biuro pośrednictwa pracy.

Jubileusze załatwiono w następujący sposób: V Walny Zjazd przekazuje Radzie Artystycznej opracowanie formy urządzania jubileuszów i poleca by pierwszy jubileusz odbył się w ciągu roku bieżącego w Warszawie w sali teatralnej względnie koncertowej.

Na wniosek ustępującej Rady Artystycznej uchwalono:

a) Kadencja Rady Artystycznej trwa dwa lata, gdyż jedno roczna kadencja R. A. pozwala tylko na zaznajomienie się z biegiem spraw powyższej.

b) Od nowowstępujących kandydatów (zakres wokalny) wymagać świadectwa z ukończenia szkoły powszechnej miejskiej.

c) Kandydaci Związku mogą być zaliczeni w poczet członków rzeczywistych po upływie 2 lat od dnia zdania pierwszego egzaminu; wyjątek stanowią kandydaci-artyści, pracujący zawodowo i należący do innych organizacji artystycznych. Wymienieni kandydaci mogą być przyjęci w poczet członków Związku nie przekroczywszy 40 roku życia.

d) Przyjmowanie w poczet członków rzeczywistych może nastąpić jedynie w porozumieniu się z Radą Artystyczną.

e) Wydawanie upoważnień na kierowników artystycznych może być uskutecznione za aprobatą R. Artystycznej w porozumieniu z Zarządem Głównym; w nagłych wypadkach Zarząd Główny wydaje zaświadczenie, zawiadamiając Radę Artystyczną.

W sprawie baletów uchwalono: Zarząd Główny po konferencji z baletmistrzami, opracowuje regulamin dla baletów, występujących w imprezach widowiskowych.

Wybory: Do Zarządu Głównego zostali wybrani: K. Trojanowski (prezes), W. Dolski (sekretarz), W. Lin (viceprezes), J. Staruszkiewicz i Poraj-Porecka (czł. Zarządu) F. Matuszewski i J. Sławski (zastępcy).

Do Rady Artystycznej: E. Odrobiński (przewodniczący) L. Ludwikowski, M. Zamojska, F. Kiliński, i J. Manoli.

Do Komisji Rewizyjnej: Z. Turkus (Statur) przewodniczący, Michel, Ordoński, Ściwiarski, Szremski i Szpakowski.

Wolne wnioski. Uchwalono:

1) Pociągać do odpowiedzialności organizacyjnej, tych członków, którzy podpisują deklarację za osoby, przeciw którym wpłynie uzasadniony sprzeciw.

2) Nowymi kierownikami Biur Pośrednictwa Pracy przy Polzawidzie mogą zostać jedynie artyści członkowie naszej organizacji mający za sobą 10 lat pracy artystycznej, którzy nie byli karani organizacyjnie.

3) Kontrakty winne być podpisane przez dyrekcje; kierownicy B. Pracy mogą podpisywać kontrakty tylko w tym wypadku jeśli posiadają rejentalne pełnomocnictwo dyrekcji.

4) Członkowie Polzawidu, udzielający lekcji tańca, obowiązani są podawać do wiadomości Zarządu Głównego dane co do uczących się.

5) Polecić Zarządowi Głównemu opracowanie regulaminu kasy ubezpieczeniowej od nieszczęśliwych wypadków.

6) Przestrzegać by osoby nieuprawnione do angażowania artystów, w wypadku zapośredniczenia nie pobierały od zapośredniczonego, żadnych procentów.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Walnego Zjazdu kol. prezes, o godz. 20 życzeniem Wesołych Świąt, zamknął obrady V Walnego Zjazdu.

SEKRETARJAT.

Kolego!

Niezapomnij każdorazowo zawiadomić Centralę, gdzie znajduje się c y r k w którym występujesz.

Zapomniany wniosek.

Walny Zjazd się odbył, w kąt wszelkie pogłoski,
Kto mógł, przeforsował swoje nagłe wnioski:
Karać tych, co niechcą dać na Dzień Artysty,
Niepłacących składek, skreślić z członków listy,
Z Zaspowcami trzymać jeden front na zewnątrz,
Nieprzejmować się tem, co jest u nich wewnątrz...
Być bezwzględnym wobec naszych pośredników,
Wyposażyć lepiej przyszłych nieboszczyków...
Nieprzyjmować nowych kandydatów po tych...
Woźnemu podwyższyć o piętnaście złotych,
Urządzić w Warszawie pierwszy jubileusz,
Pierszeństwo koniecznie ma mieć Galileusz,
Ograniczyć wszelkie niepotrzebne wjazdy,
Zarządowi dodać jeszcze na rozjazdy,
By członków komisji nie skreślać przypadkiem,
(Repertuar cudzy, trza śpiewać ukradkiem...)
By Związek prowadził pośrednictwo pracy,
W Zarządzie, by tylko siedzieli Polacy,
„Inżynier“ zażegnać winien bezrobocie
I innych formalnych wniosków było krocie...
Tylko zapomniano, wśród stałych nawyczek
Uchwalić, by Zarząd nie dawał pożyczek!

Stawicz.



ś. p.

MIECZYSŁAW STANIEWSKI (Bom)

Pierwszy prezes Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł d. 1 Maja 1927 r. przeżywszy lat 48; pozostawiając, żonę, syna, brata i rodzinę.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Główny

Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

* * *

I znowu śmierć, ta niezbadana tajemnica kresu ludzkiego żywota, ta zmora, gnębiąca ludzkość od wieków, okrutna, bezlitosna, tajemnicza śmierć zabrała w zaświaty nową ofiarę, z szeregów naszej braci widowiskowej.

W dniu pierwszego maja r. b. po dłuższej chorobie zmarł w sanatorjum w Otwocku ulubieniec całej Polski niezastąpiony clown - satyryk ś. p. Mieczysław Staniewski, znany pod pseudonimem Bim-Boma. Dla nas, artystów widowiskowych, zgon ś. p. M. Staniewskiego jest bolesną stratą. Straciliśmy w zmarłym zacnego kolegę — przyjaciela, artystę o wielkim, twórczym talencie, człowieka, który sławę polskiego artysty widowiskowego krzewił nietylko w Polsce, lecz zagranicą. Ubył nam wielki, indywidualny talent o szerokim polocie i dobrej, wytwornej formie.

Zmarły, jako clown-satyryk wyróżniał się tym, że jego dowcipy — kawały, przeważnie o treści aktualnej trafiały w cały cyrk, zadawalając tak lożę jak i galerję' wywoływały na widowni zdrowy, szczery śmiech i szybko się popularyzowały. Bawił ś. p. M. Staniewski maluczkich i wielkich, młodzież i starszych—bawił tłumy...

Nam, braci widowiskowej oddał Bim-Bom nieocenioną usługę, usługę, która wiecznie trwać będzie w naszej pamięci, przechodzić z pokolenia w pokolenie i w dziejach powstania i rozwoju Polzawidu zapisana jest złotemi głoskami.

Rozproszony, niesolidarny odłam artystów widowiskowych, żyjących przeważnie egoistycznie potrafił ś. p. M. Staniewski zrzeszyć, zsolidaryzować, wyrobić karność organizacyjną i zrozumienie własnego interesu i praw...

Ś. p. pierwszy prezes Polzawidu swym autorytetem i bezinteresowną, ciężką pracą w okresie powstawania naszej organizacji był jednym z tych, którzy wierzyli w istnienie i rozwój Polzawidu, tę wiarę w naszą moc i nasze prawa umiał w nas wzbudzić i utrwalić... nadając nam, braci widowiskowej, odpowiedni życiowy kierunek...

— — — — — — — — — — — —

Po nabożeństwie w kościele św. Boromeusza i pieniach żałobnych kol.: Jędrzejewskiej, Dolskiego i Lipińskiego w dn. 4 b. m. pochowaliśmy na Powązkach drogie nam zwłoki ś. p. M Staniewskiego.

Nad otwartą mogiłą przemawiał prezes kol. Trojanowski, żegnał szczerze, serdecznie ślubując iż dzieło nieboszczyka Polzawid, będzie istnieć i rozwijać się ku stworzeniu lepszej i jaśniejszej nam przyszłości.

Niezliczona ilość wieńców (2 wielkie wieńce od Polzawidu) i tłum ludzi dobitnie świadczyły jaką sympatją się cieszył i jaki żal zostawił po sobie zmarły.

Cześć Jego pamięci!

Zdzisław Kochański.

Kolego!

Nie zapomnij każdorazowo zawiadomić Centrali, gdzie znajduje się cyrk w którym występujesz.

Refleksje pozjazdowe.

Pod wrażeniem ostatniego Zjazdu z wielką radością doszedłem do przekonania, że nasi członkowie rok-rocznie nabierają „szlifu“ organizacyjnego i prócz drobnych usterek V Walny Zjazd wypadł imponująco. Czasami wzruszyła mię jednolita uchwała ważnych punktów, lub jednogłośne przebaczenie błędów niektórych „kolegów“, licząc się naturalnie z tem, by nie zachwiać egzystencji „winnym.“ Koleżanki i koledzy! Wasze votum zaufania dla ustępującego Zarządu było arcydziełem. Wszak ci pracownicy i arbitrzy naszych interesów przekonali nas nadzwyczaj mocno, jeśli mimo 8 tysiącznego deficytu z Trzeciego Zjazdu, Zarząd Czwartego Zjazdu zaoszczędził z naszych sum maluczkich 11000 zł. — słyszycie jedenaśaie tysięcy złotych. Już ma się zamiar kupić 2 morgową przestrzeń ziemi pod budowę domu dla naszych emerytów i inwalidów; jakie to kochane, jakie to wzniosłe, że grosz nasz nie idzie na marne, że kierują nami ludzie i swą mrówczą całoroczną pracą doprowadzili do takich jędrnych rezultatów!

Lecz dochód, aczkolwiek piękny, byłby o wiele liczniejszy, gdyby członkowie Polzawidu uiścili wszystkie należące się składki, oraz jednorazowy datek na Dzień Artysty! I tu napiętnować musimy ospałość, czy niechęć naszych członkow!

Z 700 członków rzeczywistych, usunięto połowę za chroniczne niepłacenne składek a z drugiej połowy wpłaciło na Dzień Artysty 80 (**ośmdziesięciu**) zaledwie? Wliczając do „niepłacących“ niektórych tuzów naszej organizacji, rumienić się muszę, gdyż kto wie, czy dziś ospali i wstrzemięźliwi do płacenia, pierwsi z domu artysty korzystać nie będą? Uchwalono zatem na ostatnim Zjeździe ukarać ich organizacyjnie, a Zjazd przyjął ten wniosek z największem uznaniem!

Ci obecni na ostatnim Zjeździe najlepiej odzwierciadlają pracą 3 dniową, gdzie koledzy nawet ci przyprószeni wiekiem, cały dzień bez przerwy i bez ciepłej strawy debatowali nad dobrem organizacji, niektórzy zaś wybrani przez Zjazd do poszczególnych Komisji: weryfikacyjnej lub budżetowej i t. p. po dziennych naradach, pracowali do 5 nieraz rano, by w 5 godzin później zdać relację przed forum Zjazdu. Praca szalona, bezustanna, ale każdy imał się jej chętnie z dewizą: „dla naszej przyszłości“ — „dla lepszego bytu.“

Halwik.

Rezultaty V Walnego Zjazdu Polzawidu.

Najlepszym symptomem rozwoju naszej młodej organizacji jest wynik ostatniego Walnego Zjazdu. Powzięte na takowym uchwały dobitnie świadczą, iż w najbliższej przyszłości nasza organizacja stanie na wysokim poziomie, a tem samym warunki naszej pracy znacznie się poprawią, jak równ,eż poziom imprez widowiskowych podniesie się.

Przedewszystkiem tegoroczny wybór jakościowo doskonałej Rady Artystycznej, tym razem na okres dwuletni zapewni przewodniczącemu tejże Rady kol. Odrobińskiemu ciągłość pracy. Poprzednia Rada Artystyczna przysłużyła się wielce organizacji, zasilając takową nabytkiem nowego, wartościowego elementu.

Następnie V Walny Zjazd przekazał obecnemu Zarządowi Gł. kupno placu pod budowę domu artystów widowiskowych, co jest pierwszym krokiem ku realizacji zabezpieczenia naszej starości. Aby realizacja budowy domu artysty widowiskowego jaknajszybciej postępowała, uchwalono pod rygorem organizacyjnym kasowanie zaległych opłat za dzień artysty, od wszystkich kolegów i koleżanek, którzy dotychczasowej powinności nie wypełnili, co zasili kasę domu artysty widowiskowego pokaźną sumą, gdyż z przykrością trzeba stwierdzić, że ogromny procent kolegów dotychczas swego obowiązku nie spełnił, a Zarząd nie miał możności ściągać od opornych zaległości.

Również jest cenną uchwała, która zmieni fizjognomję Polzawidu, iż wszyscy nowo wstępujący kandydaci sił wokalnych, będą obowiązani przedstawić cenzus minimum ukończenia czterech klas szkoły średniej. Uchwała ta ma dla nas pierwszorzędne znaczenie, gdyż ogromnie wpłynie na podniesienie poziomu placówek naszej pracy. Cenną również jest uchwała ostatniego Zjazdu, powiększenia odprawy pośmiertnej do sumy zł. 1800 (tysiąc ośmset).

Również w myśl uchwały V Zjazdu w roku bieżącym odbędzie się pierwszy jubileusz, jednego z poważniejszych artystów widowiskowych.

Reasumując tylko powyższe uchwały dochodzimy do wniosku, iż jesteśmy na dobrej drodze, co zawdzięczamy naszej wytrwałej solidarności koleżeńskiej i zrozumieniu naszego wspólnego dążenia.

Zdzisław Kochański.

Czy dbasz o siebie i swój repertuar?

Nie dbając obniżasz swoją wartość, a tem samem swoje korzyści i nie wolno ci mieć pretensji do Związku i pośredników, że siedzisz bezczynnie.

Ze świata.

Zarobki autorów i kompozytorów scenicznyh w Rosji Sowieckiej.

Gazeta — Rul — porusza w swoich łamach, bardzo interesującą sprawę, a mianowiciej sprawę zarobków autorów scenicznych i kompozytorów. Z liczby 1312 zorganizowanych autorów i kompozytów scenicznych, większa część nie zarabia prawie nic. 1061 znich otrzymuje najwyżej 200 rb. (około 120 dol.) 147 zarabia do 600 rb. (około 350 dol.) 57 do 1200 rb. i 28 osiągają około 4880 (do 2000 dol.) a już zaledwie kilku przekracza powyższą sumę. Do tych szczęśliwców należy dramatopisarz B. Romaszów, który w roku 1926 zarobił 7600 rb. (ponad4 500 dol.). Odosobniony jednak wypadek dużego zarobku zaszedł w spółce autorskiej P. Szczegolew i A. Tołstoj, którzy na sztuce przez

nich napisanej pod tytułem: — Spisek przeciw cesarzowej — w ciągu jednego tylko roku, zarobili 33000 rb. (około 20000 dol.).

Tantjemy i względna ich wysokość zależne są od treści. Sztuki, w których treść dotyka dawnych stosunków dworskich, a wogóle burżuazyjnych mają o wiele większe powodzenie jak sztuki ludowe, czego dowodem jest, że sztuka ludowa o pierwszorzędnej wartości literackiej napisana przez takie dwie firmy, jak Subbotin i Lebiedew przyniosła swoim autorom przez cały rok 1926, 26 rubli.

Śmiertelny wypadek aeronauty ze spadochronem.

Pisma angielskie donoszą z Londynu: Na lotnisku w Hendon wykonywał pewien aeronauta wzloty balonem i skoki ze spadochronem z bardzo dużej wysokości. Kilka dni udawały się skoki znakomicie, aż przed kilku dniami, skok jako taki, udał się doskonale, lecz aeronauta zaplątał się w przewodniki elektryczne o wysokiem napięciu prądu i poniósł śmierć na miejscu, spaliwszy się na węgiel.

Ile zarabiają we Francji bokserzy.

W tych dniach wydał Francuzki Związek Profesjonalnych Bokserów Sprawozdanie za rok 1926 i wykazał 5000 zapisanych członków. Gdy tę sprawę gruntowniej zbadamy, dojdziemy do wniosku, że tych pięćtysięcy nie z amatorstwa poświęciło się temu niewdzięcznemu sportowi, lecz z nadziei na wielkie zarobki.

Jak mają tych pięćtysięcy żyć, jak zdobywać środki do życia? Jeżeli w której z licznych szkół bokserskich pokaże się jaki zręczniejszy uczeń, trener daje mu przeciwnika, który już parę razy stawał w Ringu i wyszedł zwycięzcą i taki uczeń nazywa się: Sparring — partner to znaczy, że ma prawo brać udział w treningu klasowego boksera i tem samem, ma obowiązek zainkasować parę porządnych Knoq — autów, które pomimo miękkich (tylko do treningu używanych) rękawic, dają się jednak dobrze czuć. Taki uczeń ma obowiązek wytrzymać ataki swego przeciwnika przez trzy minuty. Gdy mu się to uda, odstępuje swoje miejsce drugiemu uczniowi.

Za to, anuluje mu dyrekcja szkoły opłatę za odnośny dzień nauki. Później już, jeżeli się okaże, że z tego ucznia zapowiada się dobry materjał na boksera, pozwala mu dyrekcja szkoły brać udział w mniej znaczących zapasach, za co otrzymuje on od 50 - 200 fr.

Bokserzy lepszej klasy, trenują się tylko do meczów. Gdy już mają nazwisko trochę wyrobione, mogą już jako reklamowy numer brać udział w meczu i za to otrzymują już wyższe wynagrodzenie.

Gdy miejsca w zajętej klasie nie utraci, bierze się za takiego boksera — już poważny impresarjo i karjera jego się zaczyna. Bokser I klasy otrzymuje 1000 — 1500 fr. za mecz, z czego odpada 20 — 30% dla impressarja, który te pieniądze sumiennie zarabia, bo musi być obecnym przy każdym treningu, musi dbać o sparring-partnerów i musi się starać o engagement. Robota bokserska od tysiąca franków dopiero zaczyna się takiemu bokserowi opłacać. Naprawdę dużo zarabiają dopiero czempioni, lecz i tu zależy ich zarobek od wielu okoliczności np. od mistrzostwa jakie zdobyli.

Najlepiej płatni są **mistrzowie Europy**, po tem dą **mistrzowie Francji, mistrzowie Paryża** a na ostatku czempioni prowincji. Potem zależy honorarjum od wagi, bokserzy ciężkiej wagi otrzymują najwyższe honorarja, gdyż prawie każda walka u nich kończy się knoq — outem i publiczność to woli jak wyniki walk bokserów lekkiej wagi.

Rekord w honorarjum między francuskiemi bokserami ciężkiej wagi, osiągnął **Georg Carpentier** który przed kilku łaty będąc u szczytu swej karjery wyboksował sobie przez rok okrągły miljon franków. **Paolino** w pierwszym roku swojego pobytu we Francji zarobił 300.000 fr. **Batling Siki** pogromca **Carpentiera**, dociągnął tylko do 200.000 fr., a piórkowej wagi bokser **Criqui**, nie osiągnął we Francji więcej jak 200.000 fr. pomimo, że był tak popularny, jak **Carpentier.**

Niema w całej Francji nawet dziesięciu czempionów którzyby osiągnąć byli w stanie wyżej podane sumy. Zwykłe honorarjum u czempiona wynosi 10.000 do 15.000 fr. za mecz.

Jeżeli jednak obliczymy procenty dla impresarja, dla Sparring — partnerów, dla masarzystów, to widzimy, że zarobek takiego czempiona, nie jest wielki. Dlatego wszyscy lepsi — cracks — starają się dostać do Ameryki i tam cośkolwiek więcej zarobić na tournee, lecz Amerykanie nie lecą na to, a tylko musi być coś już nadzwyczajnego, żeby Amerykanie się tem zainteresowali.

Amerykańskie tournee nie oznaczają w końcu jakiegoś pochodu triumfalnego, gdyż wielcy bokserzy francuscy jadą tam wprawdzie jako pierwszorzędne siły, lecz wracają z Ameryki przeważnie tak pobici, że te dolary, które przywożą ze sobą, nie są w stanie zastąpić im tej sympatji, którą u swoich ziomków utracili.

Z powyższego widać że sport bokserski w Europie nie jest tak znowu zachęcający, i jeżeli juz czempioni na różach nie sypiają to cóż mamy mówić o tych nieszczęśliwcach, którzy po latach bezowocnej tułaczki, zmuszeni są wrócić do swych dawnych zawodów, lub też nadal wypełniać szeregi bezrobotnych. Zarząd związku profesjonalnych bokserów postanowił utrudnić przyjmowanie kandydatów do organizacji, przez ustanowienie pewnego okresu próbnego po upływie którego, o ile kandydat nie okaże postępu, jest bezapelacyjnie skreślony.

Klown... kawalerem Legji Honorowej.

Paryski dziennik urzędowy ogłasza, iż między innymi odznaczonymi ostatnio osobami, otrzymał tytuł kawalera Legji Honorowej **Raoul Jouin**. Jestto słynny klown, występujący pod pseudonimem „Coco". Po braciach Fratellinich jestto jedyny tego rodzaju artysta tak zaszczytnie odznaczony, „Coco" jest genjuszem w dziedzinie naśladowania ludzi i sztuki artystycznej. Umie on tak orjentować się w psychologji tłumów, jak żaden inny artysta. Wiadomość o uzyskanem przezeń odznaczeniu, przyjęta została w paryskich kołach artystycznych z wielkiem zadowoleniem.

Ośmiu kandydatów na księcia piosenki paryskiej.

Istnieje stary obyczaj francuski, iż poeci i śpiewacy w Paryżu mają swego księcia.

Ten władca bez korony jest symbolem szacunku, jaki składają artyści największemu z pośród siebie talentowi.

Przed kilku dniami zmarł w Paryżu Ksawery Privas, „książę wesołej piosenki".

Przez 30 lat nosił Privas tę godność na mocy tajnej, równej, powszechnej i bezpośredniej elekcji.

— Któż będzie następcą zmarłego księcia? — pytają się paryżanie — albowiem choć Francja jest republiką, to jednak poeci i śpiewacy pielęgnują dawny obyczaj, pochodzący od króla Henryka IV. Królestwo fantazji nie może obyć się bez panującego.

Kandydatów na tytuł książęcy jest ośmiu.

W tem jednak wielki kłopot, iż żaden z nich nie chce nosić tytułu „księcia piosenki".

Nie godzą się na elekcję, tłumacząc się republikańskiemi przekonaniami i niechęcią do tronu.

— Gdyby jeszcze do tego tytułu dołączone były apanaże, możnaby się ostatecznie zgodzić, — mówią pokolei wszyscy kandydaci.

— Być jednak księciem z pustym workiem? Nie, nigdy...

Byłoby to spostponowanie pięknego tytułu.

Dzieje piosenki o dyktatorze Włoch.

Poselstwo włoskie w Paryżu złożyło protest w tamtejszem ministerstwie spraw zagranicznych przeciw śpiewaniu w jednym z kabaretów na Montmartrze piosenki, wyszydzającej Mussoliniego.

Autorem i odtwórcą jest znany artysta kabaretowy August Martini.

Policja nie znalazła prawnych podstaw do interwencji, ograniczyła się więc do „udzielenia rady" Martiniemu, aby zaprzestał śpiewać piosenkę, stanowiącą kamień obrazy.

Dyrekcja kabaretu skorzystała jednak ze sposobności, aby sobie zrobić reklamę. Zarzuciła więc Paryż ogłoszeniami, donoszącemi, iż Martini wykonuje każdego wieczora pieśń p. t. „Mussolini", zakazaną przez władze.

Do kabaretu tłoczą się ludzie, a modną piosenką rozbrzmiewa cały Paryż.

Wacław Dolski.

Kolego!

Nie zapomnij każdorazowo zawiadomić Centrali, gdzie znajduje się c y r k w którym występujesz.

Świat artystyczny w Ameryce.

ESTRADA.

... stworzyła nowy taniec. Nazywa się ... to połączenie tańca kabaretowego ... arabski na tle kabaretowym. ... będzie wykorzystany w jej

* * *

Głośny estradowiec Frisco z San Francisco, znany z tańców w „meloniku" na głowie, cygarem w ustach i rękach w kieszeni, po dłuższej chorobie, znów się pojawił na scenie wodewilowej budząc zawsze silne zainteresowanie.

* * *

Elsa Ersi, rzekomo węgierska gwiazda operetkowa, zamierza wystąpić w wodewilu amerykańskim w swej nowej kreacji estradowej: „Wesoła wdówka" w jednej odsłonie, w czem odtańczy i odśpiewa znanego walca z popularnej ongiś operetki Falla. Ogólnie spodziewają się, iż będzie to nielada nowością dla generacji wychowanej na... „charlestonie" i „black bottom'ie."

* * *

Estrada amerykańska znów zdobyła na jakiś czas Allę Nazimową, która wyjechała na turę wodewilową w skethu „A Woman of the Earth."

* * *

Miejsce zmarłego magika Harry Houdiniego stara się zająć jego brat, Herdeen. Podobno z trudem mu się to udaje. Z okazji pokrewieństwa wszakże znajduje się na najlepszem i najlepszem płatnem tournee.

* * *

Hamid Bej, fakir egipski, popularyzuje się w Nowym Yorku. Jest wielką sensacją.

* * *

Swiat artystyczny zastanawia się dlaczego wróciwszy po 10 latach do Ameryki, Barbette, linoskoczek, na końcu nazwiska stawia obecnie znak zapytania. Czyzby nowy ład przywieziony ze starego świata?

EKRAN.

„O czem się nie myśli" film polski miał swoją premierę w Detroit, Michigan. Film robi znakomite wrażenie. Technicznie bije wszystkie poprzednie polskie filmy tu wyświetlane. Cieszy się frekwencją. Pozyskanie filmu dla Ameryki zawdzięcza się p. K. Ziębowiczowi.

* * *

„Iwonka" podoba się powszechnie, lecz już schodzi z repertuaru.

* * *

Sowkino, rosyjska dystrybucyjna organizacja filmowa w Ameryce (coś, czego Polska jeszcze niema, niestety!) pracuje nad amerykańską edycją (z angielskimi tytułami) nowego filmu rosyjskiego pt. „The Marriage of the Bear."

* * *

Dyrektor Marshall Neilan ze swą żoną, Blanche Sweet, przybył do New Yorku, przyjrzeć się nowym sztukom z których odpowiednie zamierza nabyć na scenarjusze filmowe.

* * *

Pola Negri po sprodukowaniu filmu „The Woman on Trial" uda się w podróż do Europy.

* * *

Największy teatr na świecie (kino) posiada obecnie New York. Mieści 6,200 osób. Nazywa się „Roxy" Posiada własną orkiestrę symfoniczną, trzy razem grające organy, 21 katedralnych dzwonów, własny balet

z 50 osób i nowoczesny wynalazek — „vitaphone" (film mówiący). Wstęp od 50 centów do 2.20.

* * *

„Metropolis," niemiecki film został przysłany do New Yorku. Budzi zainteresowanie.

Waldo.

Czy zwróciłeś pożyczkę?

O ile nie, pamiętaj, że robisz wielką krzywdę tym, którym w nagłej potrzebie Zarząd, z powodu wyczerpania funduszu pożyczkowego zmuszony jest odmówić.

Wiadomości z kraju.

BĘDZIN.

Kino „Corso" z dniem 1 maja występy artystów widowiskowych.

BIAŁA (Bielsk).

„Czarny Orzeł" występy widowiskowe cieszą się powodzeniem.

BRODNICA.

Z dn. 18 kwietnia powtórzenie występów artystycznych.

BYDGOSZCZ.

„Maxim", „Bibabo" i „bar Angielski" program obecny cieszy się powodzeniem; gości tu cyrk **Staniewskich**, który znajdował się dotychczas w Kaliszu i Gnieźnie.

BIAŁYSTOK.

„Ritz" — lokal bojkotowany.

CZĘSTOCHOWA.

Restauracja **„Paryska"** występy choreograficzne.

GRUDZIĄDZ.

Występy artystów Polzawidu w **„Mazurce"**.

INOWROCŁAW.

„Bagatela" cieszy się zasłużonem powodzeniem.

KATOWICE.

Starym trybem gaża wypłacana punktualnie, jednak w lokalach katowickich odczuwa się brak wokalnych numerów.

KALISZ.

W **„Europejskim"** występy naszych artystów. W restauracji p. Wypiszczykowej, wskutek cofnięcia przedłużenia godziny policyjnej występów niema.

KRAKÓW.

W **„City", „Mirażu" i „Teatralnej"** występy artystów widowiskowych. Bawi tu oddział cyrku warszawskiego który przyjechał z Częstochowy gdzie frekwencja publiczności była słaba.

LWÓW.

„Louvre", „Elite" i „Bagatela" występy naszych artystów. Czynione są starania celem otwarcia dwóch nowych placówek.

LUBLIN.

W nowootworzonej placówce **„Frascatti"** (dawniej „Versal") i **„Pod Strzechą"** artyści Polzawidu.

ŁÓDŹ.

„Teatralna", „Savoy" i „Metropol" występy wokalno - choreograficzne. Dyrekcja **„Metropolu"** mimo kilkakrotnych zapewnień zalega w wypłacaniu od roku należnych sum.

OSTRÓW Wielkopolski.

W **„Francuskim"** występy artystów cieszą się powodzeniem. Gaża wypłacana z... dolegliwościami.

POZNAŃ.

„Nowy Świat", „Apollo", „Bagatela", „Pawie Pióro", „Splendid" występy artystów Polzawidu.

PRZEMYŚL.

W **„Grand"** artyści Polzawidu.

RÓWNE Wołyńskie.

„Nowy Świat" cieszy się powodzeniem ze względu na doborowy program.

STAROGARD.

Powstały nowe placówki Polzawidu w restauracji „Grand" i w hotelu „Vorbach".

STANISŁAWÓW.

W **„Warszawie"** program majowy ściąga publiczność.

TCZEW.

W kawiarni **„Bristol"** i w rest. hotelu **„Grand"** nowe placówki Polzawidu.

TORUŃ.

W **„Wodewilu" i „Pod Orłem"** występy naszych estradowców.

WILNO.

W **„Oazie"** pracują artyści Polzawidu.

WARSZAWA.

W teatrze **„Eldorado"** występy artystów Polzawidu.

Kinoteatry: **„Momus", „Mewa", „Polonja", „Oaza"** produkcje varieté — kabaretowe; w restauracjach: **„Niespodzianka", „Goplana", „Louvre", „Victoria", „Wir", „Metropol", „Nitouche"** produkcje wokalno-choreograficzne cieszą się powodzeniem.

W dancingach: **„Pod Wiechą", „Oaza" „Bristol", „Angielski", „Wróbel", „Astorja" i „Savoy"** występy taneczne artystów krajowych i zagranicznych.

Regulamin kas, uchwalony przez V Walny Zjazd delegatów Polzawidu.

Kasa jubileuszowa.

§ 1.

Fundusz Kasy Jubileuszowej tworzy się:

a) ze specjalnych składek á 5 złotych, wpłacanych przez członków rzeczywistych i kandydatów Związku
b) z sum, specjalnie na powyższy cel przeznaczonych.

§ 2.

Funduszem Kasy Jubileuszowej dysponuje Zarząd Główny Związku.

§ 3.

Fundusz Kasy Jubileuszowej, posiada w rachunkowości Związku specjalne conto.

§ 4.

Prawo do otrzymunia daru jubileuszowego mają członkowie rzeczywiści Polzawidu, mający za sobą 25 lat pracy zawodowej (artystki 20 lat) i należący do Polzawidu conajmniej 4 lata; dotyczy to artystów należących przed V Walnym Zjazdem (wstępujący do Polzawidu po V Walnym Zjeździe muszą należeć do organizacji lat 10).

§ 5.

Celem otrzymania daru jubileuszowego, należy złożyć podanie do Rady Artystycznej, która opinjuje podanie i przekazuje Głównemu Zarządowi do załatwienia.

§ 6.

Dar jubileuszowy przedstawia wartość zł. 1500 (tysiąc pięćset).

§ 7.

Fundusz jubileuszowy służy tylko do wyżej oznaczonego celu.

§ 8.

Kasa jubileuszowa może wydać w ciągu roku dary jubileuszowe najwyżej 2 jubilatom (1 artyście, 1 artystce).

§ 9.

Kolejność jubileuszy, określa się na podstawie najwyższej ilości lat pracy zawodowej.

§ 10.

Lata pracy artystycznej liczą się od 18 roku życia

Czy zapłaciłeś znaczek Pogrzebowy № 9 i poprzednie?

Wstrzymywanie się z wykupieniem znaczka jest karygodne, bo ten fundusz według Statutu, musi być wypłacony rodzinie w ciągu dwóch tygodni.

Kasa pogrzebowa.

§ 1.

Fundusz Kasy pogrzebowej tworzy się ze składek pogrzebowych, wpłacanych przez członków rzeczywistych i kandydatów á 5 złotych (pięć) oraz z sum, specjalnie na ten cel przeznaczonych.

§ 2.

Funduszem Kasy pogrzebowej rozporządza Zarząd Główny Polzawidu.

§ 3.

Kasa pogrzebowa posiada specjalne conto w rachunkowości Polzawidu.

§ 4.

Składki pogrzebowe kasuje się natychmiast po śmierci każdego z członków (iń) Związku;

O ile w ciągu 15 dni składka pogrzebowa nie została przez członka wpłaconą, Zarządowi przysługuje prawo podwyższenia takowej do 6 (sześć) złotych.

§ 5.

Prawo do otrzymania odprawy pośmiertnej przysługuje członkom rzeczywistym i kandydatom. Kandydat jednak winien należeć do Związku najmniej 12 miesięcy.

§ 6.

Członkowie, skreśleni z listy członków, tracą prawo do otrzymania odprawy pośmiertnej.

Członkowie, zawieszeni w prawach członkowskich, otrzymują pośmiertną odprawę w wysokości zł. 600 (sześćset).

§ 7.

Odprawa pośmiertna zostaje wypłacona osobie, którą zmarły członek (kini) upoważnił (a) do odbioru przy złożeniu deklaracji.

§ 8.

Na wypadek śmierci Kasa pogrzebowa wypłaca członkom rzeczywistym zł. 1800 (tysiąc ośmset) a mianowicie: zł. 900 (dziewięćset) w dniu śmierci i zł. 900 (dziewięćset) w terminie 3 tygodniowym po pogrzebie

§ 9.

W razie niezawiadomienia w przeciągu 6 miesięcy Zarządu Głównego, odprawa pośmiertna traci prawomocność.

Czy zapłaciłeś dzień artysty za r. 1927 i poprzednie lata?

Pamiętaj, że jest to fundusz na Dom Artysty Widowiskowego, a więc na Twój dom.

Kronika artystyczna.

Tragiczny wypadek.

Bolesny cios dotknął popularnego artystę cyrkowego kol. Wł. Gdyczyńskiego. Pomiędzy Inowrocławiem a Gniewkowem syn wymienionego 6-cio letni Kazio, zdążając wraz z cyrkiem do nowej placówki pracy został przygnieciony przez wóz i poniósł śmierć na miejscu. Stroskanej rodzinie przesyłamy tą drogą wyrazy współczucia.

Kronika towarzyska.

Dnia 12 kwietnia 1927 r. odbył się ślub kol. Jana Głuszakowa (Gajdarow) z p. Aliną Białek, tancerką teatru „Popularnego“ w Warszawie. Młodej parze zasyłamy „Szczęść Boże“.

* * *

Kol. Ludwik Ludwikowski wyjechał dla poratowania zdrowia do Dolnej Lipowy (Czechosłowacja.)

Zebrania organizacyjne.

LWÓW.

21 kwietnia r. b. odbyło się zebranie członków Polzawidu zwołane przez kol. wiceprezesa W. Lina; przewodniczącym zebrania wybrano kol. Dracową, sesekretarzem kol. Olesławskiego. Na zebraniu byli obecni: kol. kol. Janaszek (duet), Dracowa, Jachno, Karitan, Grabowska, Pragerówna, Topolska, Mroczkowski, Pomeranc, Ludw kowski, Jastrzębska; rezultatem zebrania było uchwalenie rezolucji podporządkowania się wszelkim dyrektywom nowoobranego Zarządu Gł.

Fundamentem organizacji,

jest posłuch i obowiązkowość we wszystkich dziedzinach życia organizacyjnego. Kto się od powyższych wyłamuje i nie chce podporządkować, niech siebie i nas nie łudzi

Kącik humorystyczny.

(Aforyzmy).

Najzdolniejszym artystą w świecie jest Bronowski, skoro u Blumenthala wydostał całą gażę,

* * *

Kabaret „**Nowy Świat**" jest jeden w Poznaniu, drugi w Równem, lecz ten w Równem jest nie do **poznania** bo nie **równy** Poznaniowi.

* * *

Pan Bajgelman się dziwi zkąd artyści mają pieniądze, skoro im nie płaci?...

* * *

Victoria! — krzyknął prezes Trojanowski, gdy się nowa placówka otworzyła w Warszawie na Jasnej.

* * *

Bolski zgrzytał zębami, że był tak absorbowany sekretarką, iż swojej schedy należycie użyć nie mógł.

* * *

Niektóre koleżanki ociągają się ofiarować coś na dom artysty, ponieważ z niego korzystać nie będą, gdyż, jak powiadają, albo wyjdą zamąż, albo wstąpią do klasztoru... a tak zwane vortancerki twierdzą, że gdyby one do związku należały, dom artysty ich by też nie odchodził, bo przecież „w domu" nie śpią.

* * *

Najtwardszym w Pozedzie jest dyrektor Twardy, najleniwszy — Świątkowski, a najwonniejszy Blumenthal.

L.

KOMUNIKATY

Zarządu Głównego Polskiego Związku Artystów Widowiskowych.

Decyzją Zarządu Głównego z dnia 21 kwietnia r. b. postanowiono:

Mianować delegatami na bieżący rok organizacyjny:

Manca Wiktora
Kiernożyckiego Jerzego (Welin)
Ostrowskiego Jana (Polux)

Upoważnić do inkasowania wkładów:

Kondrackiego Marjusza
Bochenkiewicza Klemensa
Sobel Katarzynę (Paszkowska)
Libermana Michała (Michel)

Na mocy uchwały V-go Walnego Zjazdu, zostali przywróceni w prawach członkowskich kol.:

Topolski Stefan
Marx Ryszard (Renard)

Na podstawie § 18 Statutu został skreślony z listy członków rzeczywistych:

Jaworski Wiktor

Decyzją z dn. 6 maja po uregulowaniu zaległych wkładów zostali przywróceni w prawach członkowskich:

Lemańska Helena
Branicka Henryka
Chrzanowska Helena

zawieszeni w prawach członkowskich na podstawie § 18 Statutu:

Wyględowski Antoni
Wyględowski Artur

na mocy uchwały komisji dla spraw spornych na podstawie § 19 Statutu skreślono z listy członków rzeczywistych:

Chudysiewicz Leokadję

i z listy kandydatek Związku:

Berholz (Baleńska Kara)
Chudysiewicz Pelagja

Podaje się do ogólnej wiadomości kol. delegatów względnie ich zastępców, iż składka miesięczna od członków rzeczywistych wynosi zł. 6 (sześć) od kandydatów zł. 8 (ośm); równocześnie zawiadamia się, iż od zawieszonych w prawach członkowskich za niepłacenie wkładów miesięcznych należy kasować od 30 maja r. b. wkłady w podwójnej wysokości, wobec powyższego wzywa się zawieszonych w prawach członkowskich, by przed 30 maja wpłacili zaległe wkłady.

Zarząd Główny
Pol. Zw. Art. Widowiskowych.

Niniejszym zawiadamiamy naszych czytelników, że „Echo" ukazywać się będzie punktualnie 8-go każdego miesiąca.

Redakcja.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok

ś. p.

MIECZYSŁAWA STANIEWSKIEGO

(Bim - Bom)

a w szczególności Zarządowi Głównemu Polsk. Zw. Art. Wid. pp. Jędrzejewskiej, Dolskiemu i Lipińskiemu, red. Buchnerowi, pp. Dyr. Mroczkowskim, rodz. Straussów, Merendowskich, wszystkim Członkom Związku, oraz personelowi Cyrku Staniewskich i wszystkim znajomym i przyjaciołom Zmarłego serdeczne „Bóg zapłać" składa

Rodzina

Warszawa, 4 Maja 1927 r.

ADRESY ARTYSTÓW

Aleksandryjska Mary tancerka charakterystyczna Lublin — „Frascatti“

AMORS FELIKS muzykalno-humorystyczny ekscentryk-wirtuoz Warszawa Polzawid

BAJON Kazimierz Komik salonowy Poznań „Nowy-Świat“

BOCZKOWSKI Maksio humorysta i tancerz adr. obecny: Wilno „Oaza“

Branicka Henia tancerka Warszawa — „Goplana“

Brüchelle Józefina bosonóżka tańce klasyczne i plastyczne Poznań „Nowy Świat“

Chełmińska Halina kuplecistka Tczew „Bristol“

CHRZANOWSKA H. kupl. Warszawa Krucza 26 m. 22

Dąbrowska Jadzia Wodewilistka. Łódź — „Metropol“

DIN-DON (Manc z partnerem) komicy-satyryczni KRAKÓW, Cyrk WARSZAWSKI

Eddi i Theo komizm - satyra - muzyka Polzawid

GAJEWSKI Poznań „Splendid“

GRABOWSKA STEFA tancerka

GARDANOW duet taneczny, Warszawa — Polzawid

Jankowska Janina subretka, Lublin, — „FRASCATTI“

Jastrzębska Maryla kuplecistka Lwów „ELITE“

Jędrzejewska Julja Śpiewaczka Warszawa „Eldorado“

Juljusz Juljanowski Pierwszorzędny Komik i Mimik Bydgoszcz „Bar ANGIELSKI“

Kajdarowa Tatjana Tancerka charakt. i plastyczna. Warszawa — „WIR“

Kańkowscy ZONGLERZY Brok n. Bugiem, dom własny

Kubuś Guzik komik cyrkowy i gimnastyk Gniezno Cyrk Staniewskich

Klingierówna Hanka kuplecistka, Warszawa Polzawid

KORWIN Hanka, kuplecistka, Katowice „Eldorado“

KARITAN-WINNICKI Józef humorysta—komik Lwów.

Kochański Zdzisław Piosenkarz-Conferencieur obecnie Warszawa Polzawid

KOŁOSOWSKA ELŻBIETA pierwszorzędna tancer. charakteryst. Warszawa, „ELDORADO“

Kondracki Marjusz Piosenkarz-humorysta Toruń „WODEWIL“

Krasnopolska Stacha Subretka. Łódź „Metropol“

KRYNICKA NINA tancerka, Katowice — „Trocadero“

Kustoszówna Helena Tancerka. Kraków „Teatralna“

LUDWIKOWSKI Lud., hum. Czechosłowacja, Dolna Lipowa.

Łukasiewicz M. piosenkarz-humorysta Warszawa „Polzawid“

2 MILANES akt gimnastyczny Cyrk Kludsky

MELERWIL, duet modernist. Warszawa, „Nitouche“

Milewska Wlada, tancerka; Katowice „Eldorado“

Mirski Miecio Komik Lwow „Louvre“

Nałęczówna Kazia Warszawa Polzawid Charakterystyczne-tańce-salonowe-tańce-klasyczne.

Niusia May Subretka Warszawa Polzawid

Odrobiński E. HUMORYSTA Bydgoszcz „Maxime“

OGONIOK Fomina, kuplecistka, Poznań „Pawie Pióro“

Ostrowski = „4 Polux“ Znani gimnastycy i ekwilibryści Bukareszt Cyrk L. Proserpi'ego

Ościńska Nelli PIEŚNIARKA Poznań „Nowy-Swiat“

PAULUS Kraków CYRK

Poraj-Porecka śpiewaczka Warszawa „Victorja“ St. adr. Warszawa Tamka 44

Porębińska Anna Łódź „Savoy"

POŁOŃSKI ARKADJUSZ
HUMORYSTA Poznań „Apollo"

Rączka Józef znakomity wykonaw. cygańskich romansów i pieśni syberyjskiego skazańca. Warszawa „Eldorado"

Renard Ryszard
humorysta Lublin „Strzecha Polska"

Senkowska Halina
Tancerka Łódź „Grand"

SLAVIA Ellen — tancerka — Poznań Nowy-Świat

Sławski Józef piosenkarz — conferencieur Łódź — „Savoy"

Smolina i Stanisławski
duet charakterystyczny muzyka i satyra — Polzawil WARSZAWA — duet charakterystyczny śpiew, tańce i kuplety.

Stanisławska Stacha kuplecistka Ostrów „Francuski"

STARUSZKIEWICZ JÓZEF
Autor - humorysta Warszawa — „Victoria"

JANUSZ **SCIWIARSKI** humorysta - autor obecnie Warszawa „Momus"

Szpakowski Aleksander
Humorysta - satyryk. Kraków „City"

Szuliński Ignacy art. muzyk Warszawa Polzawid

SZREMSKI Roman
HUMORYSTA. Warszawa „Eldorado".

TARNOWSKA MARYŚ w swoim oryginalnym, narodowym repertuarze Bydgoszcz „Maxime"

Uniwersalny **Józef Tarasiewicz** artysta z rodziną obecnie Cyrk Proserpiego. Kiszyniów.

Tańska Ada pieśniarka i kuplecistka Maj Warszawa, „Momus"

TOPOLSKI STEFAN M.
Starogard „Grand."

Wesołowski Sylwester
humor. wirtuoz na organkach. Gniezno „Oaza"

WIECZOROWSKA MILA
Tancerka. Grand Te tro del Licio Barcelona

WORONCEWICZ i IWASJOW duet operetkowy Warszawa „Louvre"

ZAGÓRSKA WANDA
Śpiewaczka. Katowice „Apollo"

JULJA ZAMORSKA śpiewaczka znakomita wodewilistka obecnie Stanisławów „Warszawa"

Zielińska Roma, wodewilistka; Przemyśl — „Grand"

ZWIDLICZ WACIO
Satyryk-humorysta. Warszawa „Varsovie"

Żmichorówna Jadwiga wodewilistka „Wilno „OAZA"

Żukiewicz Hanka, Inowrocław „Bagatela"